

5. Celem organizacji CLGE jest unifikacja prawa, uprawnień i procedur geodezyjnych w UE. Rozmowy i prace trwają, problem polega na tym, że każdy kraj chciałby, żeby to inni dopasowali się do niego. Postępów więc brak.

6. Pomimo teoretycznie wspólnego rynku pracy praktycznie nie ma wzajemnego uznawania w UE uprawnień zawodowych; ba, np. w Niemczech uprawnienia (licencja) obowiązują tylko na obszarze danego landu, a nie całego kraju.

7. Są jednak dziedziny działalności geodezyjnej, gdzie nie obowiązują z kolei żadne ograniczenia lub jest ich mało; są to przede wszystkim opracowania numeryczne (GIS, LIS), pomiary inżynierskie, fotogrametria.

8. Goście nasi szacują udział eksportowych prac geodezyjnych w krajach UE na ok. 10%.

9. Problemem dla wykonawstwa geodezyjnego w UE jest wykonywanie prac rynkowych przez urzędników, nauczycieli i innych przedstawicieli tzw. sfery budżetowej (skąd my to znamy!).

Śmiało do Unii Europejskiej

Tyle o podstawowych faktach, teraz pora na wnioski, które mi się nasunęły:

1. Nie ma w UE żadnego wspólnego prawa geodezyjnego, do którego musielibyśmy się dostosowywać; możemy śmiało już dziś przyłączać się do UE z całym naszym bałaganem organizacyjno-prawnym.

2. Większość działalności geodezyjnej odbywa się w UE na rynkach lokalnych, praktycznie niedostępnych dla obcych; eksport-import usług ma małe znaczenie w całokształcie obrotów firm i nie stanowi zagrożenia dla firm krajowych.

3. Powyższa ocena sytuacji to stan na dziś. Wszędzie nowoczesne technologie numeryczne stwarzają dostęp do rynku geodezyjnego dla firm spoza branży i z zagranicy. W Polsce jest podobnie, czego przykładem jest zainteresowanie firm informatycznych (Computerland, Optimus itp.) pracami geodezyjnymi w zakresie opracowań numerycznych.

4. Z porównania liczby geodetów uprawnionych w UE i w Polsce wynika, że mamy relatywnie silny potencjał branżowy.

5. Reakcja gości na to, co zobaczyli w przedstawionych firmach warszawskich, a szczególnie WPG, wskazuje, że poziomem technologicznym nie odbiegamy za bardzo od krajów UE.

Oni też się boją

Czy tytułowy diabeł jest więc taki straszny? Moim zdaniem jest groźny, ale nie aż tak. UE ma nad nami niewątpliwą przewagę kapitałową, technologią, organizacją firm, kulturą biznesu. Naszymi atutami są: tańszy koszt pracy, głód sukcesu, większa skłonność do inwestowania i do ryzyka. Z rozmów kulańskich wynika, że koledzy z Unii Europejskiej boją się nas podobnie, jak my ich. Nam się wydaje, że po przystąpieniu do UE nasze płace (dochody) wzrosną do ich poziomu. Z ich punktu widzenia równie dobrze może stać się

całkiem odwrotnie. Tym niemniej mają oni świadomość, że do bezpośredniej konkurencji z nami dojść musi. Geodezyjna Izba Gospodarcza widzi tę sprawę jasno – jeśli oni chcą mierzyć Warszawę, to my na identycznych zasadach chcemy mierzyć Berlin czy Paryż. Niektóre firmy mają już doświadczenia eksportowe, **czyli można**, choć jest to trudne. Natomiast zadaniem Izby w najbliższych latach będzie pilnowanie, aby liczba płatków biurokratycznych była po obydwu stronach taka sama – na razie UE jest tu zdecydowanie lepsza.

prezes GIG Marek Ziemak

Nowe Stowarzyszenie Geodetów

23 stycznia 1999 r. w Waplewie Wielkim odbyło się Zgromadzenie Ogólne Stowarzyszenia Geodetów Żuław i Dolnego Powiśla. W obradach, które toczyły się w pięknej pałacowej sali, udział wzięło 26 osób.

Stowarzyszenie powstało 8 grudnia 1998 r. Dzięki pomocy kolegów ze Stowarzyszenia Prywatnych Geodetów Pomorza Zachodniego procedura powołania SGŻiDP przebiegła sprawnie, za co w tym miejscu serdecznie dziękujemy. Aktualnie Stowarzyszenie zrzesza 44 osoby.

Geodeci w Waplewie Wielkim obradowali cały dzień, głównie dyskutowano o sprawach wewnątrzorganizacyjnych. Wybrano nowy Zarząd w składzie: przewodniczący Aleksander Świątecki, wiceprzewodniczący Stanisław Więczkowski, sekretarz Marian Kujawa i skarbnik Czesław Rana-chowski.

Gremium wyraziło wolę nawiązania kontaktów z innymi organizacjami województwa pomorskiego o podobnym charakterze. Poruszano także inne sprawy ważne dla naszego środowiska, takie jak: ■ funkcjonowanie ODGiK, ■ budowanie i aktualizacja mapy numerycznej, ■ kodeks etyki zawodowej, ■ ceny za usługi geodezyjne, ■ konieczność szczegółowej analizy przepisów prawa.

Aby bardziej przybliżyć charakter Stowarzyszenia Geodetów Żuław i Dol-

nego Powiśla, poniżej podajemy kilka wyjątków z regulaminu:

■ Stowarzyszenie zrzesza osoby mające wykształcenie geodezyjne.

■ Członkiem może zostać osoba akceptująca regulamin Stowarzyszenia, która nie należy do innego stowarzyszenia o podobnym charakterze, złoży deklarację i będzie przyjęta przez Zarząd.

■ Celem stowarzyszenia jest: ochrona praw zawodowych, reprezentowanie interesów członków, dążenie do całkowitego urynkwienia produkcji geodezyjnej, podtrzymywanie stosunków towarzyskich.

■ Terenem działania stowarzyszenia jest województwo pomorskie i województwa ościennie.

Zapraszamy do współpracy zarówno w ramach, jak i z naszym Stowarzyszeniem. Siedziba Stowarzyszenia mieści się w Malborku przy ul. Chodkiewicza 5, tel. (0 55) 272-68-66

Aleksander Świątecki

Członków innych organizacji zrzeszających geodetów redakcja GEODETY zaprasza do zaprezentowania się na łamach czasopisma